CENY PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1 K 70 h — 85 kop.
Za dostawę do domu dopłaca się 30 h — 15 kop.
Z przesyłką w kraju mies. 5 K — 2 rb. 50 kop.
Cena egzemplarza 6 halerzy — 3 kopiejki.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sokoła l. 4.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu.

Nr. 2343. Lwów, czwartek dnia 24. czerwca 1915. Rok V.

Do mieszkańców kr. stoł. m. Lwowa.

Dziś w południe zaszczyci obecnością swoją miasto nasze Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Fryderyk, Naczelny Wódz Armji.

Upraszamy zatem Szanownych mieszkańców miasta, aby zechcie i odpowiednio przystroić domy i stosować się do wskazówek organów, które będą utrzymywały porządek na ulicach i placach.

Lwów, dnia 24. czerwca 1915.

Za Komitet wykonawczy Rady miejskiej:

Dr. Chlamtacz m. p.

—::—

Przyjazd Arcyksięcia Fryderyka.

Z magistratu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dziś w południe zaszczyci obecnością Swoją miasto nasze Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Fryderyk, Naczelny Wódz armji. Około godz. 11·30 w południe przyjedzie od rogatki grodeckiej przed gmach sejmowy, gdzie się zgromadzi najpóźniej o godz. 11. przed południem Duchowieństwo wszystkich obrządków, obywatelstwo, deputacje, urzędnicy wszelkich dykasterji, Towarzystwo strzeleckie, cechy ze sztandarami i t. d.

Z pod gmachu sejmowego uda się Arcyksiążę ulicami Trzeciego Maja, Karola Ludwika, pl. św. Ducha, pl. Kapitulnym do ratusza, gdzie Go powita Rada miejska.

Komitet Radnych wydał odezwę do mieszkańców miasta z zaproszeniem, aby domy wszystkie w ulicach i placach, przez które będzie przejeżdżał dostojny Gość, były udekorowane i aby stosowali się do wskazówek organów, które będą utrzymywały porządek na ulicach i placach.

Wszyscy członkowie straży obywatelskiej mają się zgromadzić o godz. 9 rano przed ratuszem.

Rozporządzenie.

Komendant intendantury lwowskiej zarządził:

Pod rygorem prawa wojennego nie wolno wywozić z miasta żadnych artykułów żywności, świec, skór i napoi, do miasta natomiast sprowadzać wolno wszystko.

Na rogatkach i przed rogatkami nie wolno wykupywać artykułów żywności, które mają być sprowadzone do miasta.

—::—

Imieniem wojskowości proszę usilnie osoby posiadające chociażby najmniejsze zapasy benzyny, ażeby zechciały zawiadomić Prezydjum Magistratu, gdzie i jakie zapasy mają złożone. Benzyna ta będzie zakupioną przez wojskowość za gotówkę. We Lwowie, dnia 23. czerwca 1915. Bolesław Ostrowski mp. dyrektor magistratu.

NA ROZSTAJU.

(Z nastrojów chwili).

—::—

Są prawdy tak często powtarzane i tak proste, że wydają się banalne. A jednak w nich niejednokrotnie leży cały punkt ciężkości naszego zbiorowego życia. Wojna obecna odkryła nam takie mnóstwo obolałych ran na organizmie społecznym, uświadomiła tyle skaz i rozdwojeń, że naprawdę ta „niemoc serdeczna jest stokroć gorszą od niemocy fizycznej“. Przeto należy „zleczyć myśl polską“. A biedna i chora jest ta myśl. Po tylu błąka się rozdrożach i ścieżkach, w takie różnobarwne stroi się szarfy. Za mało w niem tylko narodowego. Z polityki narodowej, jak gdyby w zachwyceniu jakiemś, uczyniliśmy kokardę kolorową — tę pierwszą lepszą, o którą skrwawił się nasz byt osobisty, wygoda nałogów i przyzwyczajeń. Zapomnieliśmy o tem, że zamiast schodzić z posterunku godności z rękoma błagalnie wyciągniętemi po wymarzoną darowiznę, mamy prawo twardo rzec: to się nam słusznie należy.

Prócz opinji narodowej, nie mamy na dziś przynajmniej innej siły. Lecz umiejmy spojrzeć w twarz prawdzie. Nasza opinja narodowa idzie w rozbieżnych kierunkach. Przez zróżniczkowanie opiekuństwem zaborów tak się osłabiła, iż przestała być samoistną kierowniczką naszego życia. Brak nam własnego sądu, zdrowego, prostego rozsądku w rozumowaniu. Nie należy używać ułudnych frazesów tylko poto, by samego siebie uśpić złudą, że coś się robi z przekonania, gdy w istocie rzeczy myśli się i działa jedynie płaszczyznami życia zamiast jego treścią i miąższem. Twierdzę, że — aby działaniu dać siłę celnego rzutu — musimy wpierw w sobie stworzyć pokłady narodowej myśli realnej. Dopiero wtedy zdołamy ją naprawdę udzeczywistnić.

Dotąd to tylko bajka lub sen o rycerskiej szpadzie. Ustawicznie wierzymy jeszcze i mamy na oczach „banialukę“ polską, zamiast twardo stojąc na ziemi, zdobywać rękoma prawdę. Charakterystycznem jest, że gdy myślimy o sprawie polskiej, zawsze głową potkniemy się o jakiś niewidzialny mur, uczuciowo zaś przerzucamy się z jednej ostateczności w drugą.

Czy nam brak hartu i żelaznej dyscypliny wewnętrznej, czy też to tylko fatalna bierność? Wierzę, że to pierwsze. Powie może ktoś, że do tego stanu doprowadziła nas spuścizna historyczna lub obecna newroza wojenna. Cudownie dziecięce okłamywanie własnej mocy przez nalepienie na nią lekkomyślne znanej nazwy tylko. Łatwo samego siebie przekonać, ale nie wolno żyć w biernem oczekiwaniu cudu. Wszystko dziś powinno być dla nas poważnem, a nie streszczać się tylko w entuzjazmie i rozradowaniu gromady, która w ten sposób uwalnia się od ciążącej jej energji mocy i czynu. Trzeba zachować ekonomję w życiu uczuciowem i nie rozpraszać swej siły na stadową, rozrzutną radość, która nas porywa i strawia bezowocnie.

JÓZEF FRYDERYK GAWLIKOWSKI.

FIASCO.

Niebawem na Węgrzech rozpoczną się żniwa i nie ma już wątpliwości, że plan nieprzyjaciela, aby nas wygłodzić, nie udał się. Nie importowano zboża, ale własnymi zapasami, przy pomocy rozumnej oszczędności potrafiliśmy sobie wystarczyć. Obawiano się, że ostatnie tygodnie przed żniwami będą najtrudniejsze do przetrwania, i że w tym czasie trzeba będzie być bardziej jeszcze oszczędnym. — Rzecz miała się jednak przeciwnie. Nowe przepisy co do sposobu mięszania mąki pozwalają znowu na sprzedaż czystej mąki żytniej i pszenicznej a władze wojskowe oddały do użytku publiczności znaczne zapasy mąki przez siebie zamagazynowanej. Ponieważ w roku bieżącym i zbiory zapowiadają się lepiej, i natychmiast po żniwach, a nie dopiero po kilku miesiącach, jak to miało miejsce roku zeszłego, będą one zamagazynowane na pokrycie potrzeb armji i ludności, przeto będzie można większą ich ilość oddać na potrzeby ludności i chleb i mąka będą mogły być lepszej jakości. W Niemczech ceny mąki już spadły i u nas daje się już zauważyć spadek cen pewnych artykułów spożywczych.

Przyszłe zbiory uważa się za pewnego rodzaju własność narodową. Rząd austrjacko-węgierski wziął je w swoją opiekę i zapobiegnie spekulacji i magazynowaniu ich oraz postara się o sprawiedliwy ich podział. Chodzi nie tylko o to, by zadość uczynić potrzebom armji i ludności, ale, aby jeśli zbiory będą tak bogate, jak się dziś zapowiadają, wywołać spadek ich cen maksymalnych, co już dało się zauważyć na rynku wiedeńskim, gdzie w ostatnich czasach spadły ceny wieprzowiny i cielęciny.

Wypadki wojenne i spowodowane przez nie odosobnienie się państw wojujących od siebie, a także od stosunków ze światem, podobną jak w czasach gdy nie istniały jeszcze dzisiejsze środki komunikacyjne. I państwo musiało samo wystarczyć sobie i przekonało się, że może istnieć bez importu. Prawda że wskutek tego ceny niektórych produktów nieproporcjonalnie podskoczyły, jak np. cena cebuli, której dawniej sprowadzano z Egiptu do Austro-Węgier za mniej więcej 1,000.000 koron rocznie.

Kraje, które spowodowały podrożenie niektórych produktów u nas, same nie stoją lepiej. W Anglji i Francji, do których importuje towary cała Ameryka, Indje i Australja panuje drożyzna taka, jak i u nas, a w niektórych produktach i większa. Akcja niemieckich łodzi podwodnych osiągnęła swój cel. Wskutek niebezpieczeństwa grożącego angielskim okrętom handlowym podniosły się znacznie premje asekuracyjne, opłaty cłowe i wynagrodzenia marynarzy, którzy ryzykują swe życie, a dalszą tego konsekwencją było podniesienie się cen towarów sprowadzanych drogą morską. Niegdyś drżały państwa europejskie, a zwłaszcza gospodarze rolni przed „niebezpieczeństwem amerykańskiem“, obawiając się, że Ameryka za-

leje Europę swem zbożem i w ten sposób zrujnuje zupełnie tutejsze rolnictwo. Podczas obecnej wojny obawiano się czegoś wprost przeciwnego, mianowicie zupełnego braku dowozu zboża z Ameryki i to było podstawą planu angielskiego, aby nas wygłodzić. Ale Austro-Węgry i Niemcy dały sobie radę bez tego, a teraz wobec zbliżających się nowych zbiorów jesteśmy już zupełnie zaasekurowani.

Trzeba dodać, że nietylko dobry stan zasiewów i organizacja przy rozdzielaniu zboża gwarantują wyżywienie ludności, ale że ogromne obszary zasiano żytem, pszenicą, jęczmieniem i owsem. Powodem tego była nietylko nadzieja na podniesienie się cen zboża, ale także rozporządzenie władz, dla uprawy zboża, na tem większą skalę, aby zmniejszyć uprawę buraków, gdyż wobec obecnej przerwy w eksporcie cukru, należało się liczyć z potrzebą zaopatrzenia w cukier tylko własnego kraju, co już w zupełności i to nawet bez podniesienia ceny zostało wykonane.

Tak więc plan nieprzyjaciół wygłodzenia Niemiec i Austro-Węgier w zupełności się nie udał.

—:—

JAK WĘGRY ZABEZPIECZAJĄ ZBIORY.

Aby zabezpieczyć zbiory tegoroczne dla użytku publicznego, ogłosiło ministerstwo w Budapeszcie zamknięcie wszystkich tegorocznych zapasów pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Odnosi się to również do tych produktów, które wydano w postaci wynagrodzenia za pracę jako t. zw. ordynarję. Producent może swobodnie używać dla celów domowych i gospodarczych, ze wszystkich wyżej wymienionych produktów objętych zamknięciem, ogółem 18 kg. na głowę miesięcznie. Do potrzeb gospodarczych zalicza się ordynarja funkcjonarjuszy, służby i robotników, ziarno przeznaczone na posiew i karmę dla bydła.

Zamknięcie nie wyklucza sekwestracji produktów drogą egzekucji. Kto nie jest sam producentem, i czyje zapotrzebowania domowe i gospodarcze nie mogą być pokryte przez własne zbiory, ma prawo do 15 września 1915 pokryć swe zapotrzebowania w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie, w okręgu przez siebie zamieszkałym, lub też produkty te od jakiegokolwiek producenta zakupić. W poszczególnych wypadkach termin ten może być przedłużony. Pod „zapotrzebowaniem domowem“ należy rozumieć dla konsumenta zajmującego się produkcją rolną 18 kg., dla innych zaś 10 kg. miesięcznie na osobę.

Przekroczenie powyższych przepisów podlega karze więzienia do 2 miesięcy lub grzywnie do kor. 600. Zapasy zakupione wbrew wydanym przepisom ulegają konfiskacie, a co do ich istnienia przeprowadzi się urzędowe dochodzenia.

Wojna rosyjsko-austrjacko-niemiecka.

„Neues Pester Journal“ z d. 18. czerwca pisze:

Wojenna kwatera prasy. 18 czerwca. Po przełamaniu zaciętego oporu Rosjan postanowili oni — jak to było przewidziane przez naczelne dowództwo — cofać się w kierunku Lwowa i bronić go ostatnim rozpaczliwym wysiłkiem. Nieprzyjaciel chce się umocnić na błotnistych pozycjach Wereszycy i położonych obok Gródka wzgórzach, aby o ile nie uda mu się utrzymać na linji obronnej, to przynajmniej zatrzymać się tu możliwie najdłużej. Rosjanie wiedzą dobrze, że los pozycji gródeckiej decyduje o losie Lwowa. Zjednoczone wojska austrjacko niemieckie naciskają na walczącą na życie i śmierć armję II. i VIII. żelaznym pierścieniem swych oddziałów otaczają z trzech stron przybyłe na pomoc rezerwy rosyjskie.

Na centrum napiera generał Mackensen i z nieprawdopodobną mocą wypiera masy nieprzyjacielskie z górzystej miejscowości. Z południa nadeszła armja Boehm-Ermolli'ego i wkrótce będzie miała poza sobą całą okolicę błotnistą. Na północy oczyszcza kraj armja arcyksięcia Józefa Ferdynanda i zdążając od Sanu przeszła Tanew i zajęła rosyjskie terytorjum. Pierścień zaciska się coraz bardziej i złamanie przeciwnika staje się nieuniknioną koniecznością.

Na froncie Dniestru posuwają się naprzód połączone siły Linzingena i Pflanzer-Baltina. Pod Lityniją rozpaczliwie broniący się Rosjanie zostali wyparci ze swych pozycji, poczem zjednoczone wojska przeszły rzekę pod Kołodrubami (Kolodruby) i zajęły stanowisko nad Wereszycą.

TIMES O SYTUACJI.

Wojenny korespondent Times'a pisze: Wojenne zainteresowanie całej wojny skupia się obecnie w Galicji. Od wyników tamtejszych walk zależy prowadzenie wojny na innych frontach przez długie może miesiące. Jeżeli Austro-Węgry i Niemcy wyprą armię rosyjską z Galicji, przełamią ją, otoczą lub rozproszą, nie można w takim razie liczyć na żadne poważniejsze wystąpienie Rosji w ciągu tego lata i niema mowy o jakiemś współpracownictwie Włoch i Serbji z Rosją. Ponieważ Niemcy zauważyły, że ich defenzywa na zachodzie wystarcza najzupełniej, by każdą ofenzywę nieprzyjaciela odeprzeć, a w każdym razie wstrzymać i że włoskie ruchy są skutkiem trudności terenu z konieczności powolne, całą więc mocą rzuciły się na Rosję i przez zadanie poważnych ciosów armji rosyjskiej usiłują rozerwać całe czteroporozumienie. (Vie erverband.)

POD PRZEMYŚLEM.

Moździerze motorowe Skody kalibru 30.5 cm. musiały pod Krosnem i Rzeszowem zaczekać na odrestaurowanie zburzonych przez Rosjan przy odwrocie mostów kolejowych i drogowych, gdyż dla mostów prowizorycznych są one za ciężkie. Przy tych pracach mostowych pracowały tysiące austro-węgierskich i niemieckich pionierów. Tysiące innych robotników naprawiały drogi, uszkodzone granatami i przelewaniem się transportów masowych. Gdy po ośmiu dniach pociągi automobilowe motorowych baterji potoczyły się niemi ku twierdzy, wszystko odetchnęło z pewnością, że los Przemyśla został przypieczętowany.

Dzięki przewadze, którą mieli Bawarczycy przez swoje moździerze 21-centymetrowe zapadło rozstrzygnięcie najpierw na froncie północnym, gdzie w dwu następujących po sobie dniach wzięto najpierw trzy, następnie zaś dwa dojrzałe do szturmu forty, odcinka Maćkowice-Duńkowiecki-Markowice. Zdobytemi i własnemi ciężkiemi działami wziął korpus bawarski obie zewnętrzne linje obronne pod ogień, zdobył je o wpół do 4 rano i wdarł się za słabą osłoną rosyjską na Zasanie, gdzie się znajdują koszary i szpitale.

Tymczasem ruszył także od południa X korpus galicyjski i wdarł się przez zniszczone przez saperów zasieki do fortów, straszliwie spustoszonych olbrzymiemi granatami moździerzy Skody. Wchodząc do miasta sprzymierzone wojska przez mieszkańców przyjęte zostały z entuzjazmem, który wzrósł jeszcze, gdy poznano w X korpusie żołnierzy własnego garnizonu Przemyśla“.

Kronika wojenna.

ANGLICY A POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Położenie Anglji jest z dnia na dzień trudniejsze. Najważniejszą kwestją jest tam obecnie kwestja obowiązkowej powszechnej służby woskowej. Czyni się tam teraz wszystko, co można, aby skłonić przecież Anglików do wstąpienia do armji. Jaskrawy przykład tych wysiłków, zdarzył się niedawno. Oto londyńskie towarzystwo tramwajowe zwolniło od służby wszystkich swych funkcjonarjuszy w wieku od 19 do 40 lat w nadziei, że odbierając im chleb, zmusi ich tem samem do wstąpienia do wojska. Stało się tymczasem całkiem inaczej. Zwolnieni ze służby nietylko nie wstąpili do wojska, ale cały personal tramwajowy zastrejkował.

Kwestja obowiązkowej powszechnej służby wojskowej wchodzi obecnie na porządek dzienny izby (niższej). Opinja kraju całego jest jej jednak przeciwna, chociaż jest to ostatnia próba, ostatni wysiłek, uwolnienia Anglji z sytuacji prawie już beznadziejnej.

DĄŻENIA POKOJOWE W ROSJI.

W Petersburgu krążą pogłoski o mającej w najbliższym czasie nastąpić zmianie gabinetu. Ostatnie klęski rosyjskie, wstrzymanie całej akcji państw trójporozumienia w Dardanelach, brak powodzenia akcji włoskiej, w której tak wielkie pokładano nadzieje, zrobiły wielkie wrażenie na dworze rosyjskim i znacznej rosyjskiej partji pokojowej, dały silny grunt pod nogi. Na posiedzeniu przywódców wszystkich partji politycznych Dumy, któremu przewodniczył prezydent Dumy Rodzianko, powzięto jednogłośnie uchwały, by odnieść się z prośbą do rządu o zwołanie Dumy jeszcze przed wyznaczonym terminem. Poseł do Dumy ks. Manssurów postawił wniosek, aby Duma natychmiast po zebraniu się, wystąpiła z prośbą o sformowanie gabinetu koalic., do którego weszłyby elementy parlamentarne. Na wniosek ten zgodzili się przedstawiciele wszystkich partji. Tym sposobem zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa obalony, uchodzący za najgorętszego zwolennika wojny, prezydent ministrów Goremykin.

Powszechnie wiadomem jest także, że minister wojny Suchomlinow nie cieszy się zaufaniem Dumy, choć wszelkiemi siłami popiera go wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz.

ROOSEWELT O NEUTRALNOŚCI.

Wobec naruszania neutralności w ciągu wojny obecnej, powtarzającego się nieustannie,

nie od rzeczy będzie zaznajomić się ze zdaniem w tej sprawie b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, który w rozmowie z pewnym wybitnym dziennikarzem oświadczył, co następuje:

— Neutralność nie jest równoznaczna z pacyfizmem. Oj, ci pacyfiści, co to za okropna nacja! Wymyślili najniesprawiedliwszą, najwystępniejszą formułę, która wprowadza w błąd umysły ludzi całego świata. Mawiają oni: „Pokój przez prawo“. Ależ to błąd, to pomyłka najoczywistsza!“ Trzeba bowiem mówić: „Pokój albo wojna o prawo!“ Pokój, jeśli jest słuszny; wojna, jeżeli jest sprawiedliwa. Państwo neutralne, które nie jest zdolne do obrony swojej neutralności, znajduje się w położeniu bez wyjścia. Neutralność powinna być zbrojna i w chwilach kryzysów światowych naród powinien ze wszech sił pomagać w spiesznych zbrojeniach. Stany Zjednoczone ze swoją stu miljonową ludnością powinny wstąpić w ślady Szwajcarji, która od początku wojny trzyma pod bronią całą swoją zdolną do wojska ludność. Neutralność dobra jest tylko wówczas, gdy daje możność stawić opór silniejszemu. Oto przyczyna, dla której całem mojem staraniem jest, iżby obok silnej floty wojennej Stany Zjednoczone posiadały nie mniej silną armję. Trzeba koniecznie znaleźć formułę dla pogodzenia wolności demokratycznych z potrzebami wojennemi. Jestem za przymusową i powszechną powinnością wojskową, od której nie mogliby się nawet wywinąć pacyfiści. Największymi wrogami narodu są właśnie mężczyźni o długich i kobiety o krótkich włosach: pierwsi nie chcą chwytać za broń dla obrony ojczyzny, drugie wzbraniają się zakładać ogniska domowe.

TARCZE I PANCERZE.

W czasach ostatnich zaczęły się pojawiać w dziennikach wszystkich stolic europejskich ogłoszenia fabryk prywatnych i nawet poszczególnych osób o najnowszych wynalazkach wojskowych, przyczem przeważnie zalecały najrozmaitszej konstrukcji pancerze, ochraniające przed kulami i odłamkami szrapneli. Zupełnie jest naturalne, że sam fakt zamieszczenia takich ogłoszeń w dziennikach, w części nieredakcyjnej, reklamowej, nie może jeszcze być dowodem doskonałości zalecanych przedmiotów i w rzeczywistości wszelkie wynalazki wojskowe tego rodzaju bynajmniej nie odpowiadają celowi, dla którego są rzekomo przeznaczone.

I tak naprzykład pancerz rosyjski, wyrabiany przez towarzystwo akcyjne fabryki Sormowskiej okazywał się nietylko zupełnie nieużytecznym, gdyż nietylko nie chroni przed kulami, przeciwnie, powiększa szkodliwość kul. Próby, dokonane przez specjalną komisję, złożoną ze znawców wojskowych, wykazały ponad wszelką wątpliwość, że kula karabinowa przebija szumnie reklamowany pancerz na wylot, przyczem odłamki pancerza i zdeformowana kula muszą bezwarunkowo spowodować ciężkie rany.

Do liczby takichże wynalazków należy zaliczyć również angielski „tarczę-pancerz“ systemu porucznika Helgara, o którym mówi notatka reklamowa, że jest „niezbędny dla wywiadowców i w wojnie pozycyjnej“. Próby, dokonane z tą tarczą w obecności wynalazcy, wykazały niezbicie, że nie odpowiada ona bynajmniej tym najzwyklejszym wymaganiom, jakie przykłada się do tarcz, mających chronić przed strzałami.

STANISŁAW ROSSOWSKI.

ŚLUB.

Żegnajcie dziś, przyjaciele,
Wspólnicy tylu igraszek
I tylu, ach, ciężkich prób!
Za chwil niewiele, niewiele
Otrząśnie się z puchu ptaszek...
Żegnajcie: dziś me wesele,
Mój ślub, mój ślub!

Sen je wywróżył: W kościele
Tysiące świateł się żarzy...
Księże, co zrobić masz, rób!
Grają organy, kapele,

Więc skądże ten w twojej twarzy
Mars, jakbyś nie na wesele
Szedł, lecz — na grób?

Patrz, co za róża czerwona
Na sercu mojem rozkwitła...
Nie znajdziesz kraśniejszych róż!
Kto mi ją przypiął do łona?
Kto przypiął! Trafem zdobyta...
Lecz dość! Wyciągnij ramiona,
Błogosław już!

Na ustach znowu pytanie?
Chcesz wiedzieć, kto panna młoda?
Ba! Jakże ja to rzec mam?
Niech ona imię swe poda,
A mnie nie badaj, kapłanie!
Zapewne: wielka to szkoda,
Lecz nie wiem sam!

Jestem ja tobą, o, miła,
Jak drogim skarbem obdzielon.
Bóg chciał, że moją być masz
Więc pocoś się osłoniła
Zagadką? Zrzuć biały welon,
Niech błyśnie krasy twej siła:
Niech ujrzę twarz.

A ona potrząsa głową
I tylko cicho się tuli...
Ach, słodki-ż uścisk jej ten!
Choć mi nieznana-ś, królowo,
Jam twój! Anieli nie czuli
Tego, co czuję...
A owo
Rozwiał się sen!

Dokoła, jakby w kościele
Poranek światła rozpalo..
Za rzeką, u góry s...
Zagrały armat kapele..
Luba ma spieszy już z dala...
Żegnajcie mi, przyjaciele:
Mój ślub dziś — ze śmiercią ślub!

KRONIKA.

—::—

Audjencja. 16 bm. przyjął cesarz Franciszek Józef na półtoragodzinnej audjencji namiestnika Galicji Korytowskiego, który zdał mu sprawę o położeniu i stosunkach Galicji.

Monarcha wyraził wielkie zainteresowanie losami i życzliwość dla tego nieszczęśliwego kraju, który od tylu miesięcy jest widownią wojny. Zainteresował się zwłaszcza akcją ratunkową dla okręgów, w których stoczyły się wielkie bitwy.

Odznaczenie Mackensena i Falkenhayna. „Reichsanzeiger“ ogłasza, że cesarz Wilhelm nadał prawo noszenia liści dębowych przy orderze „Pour le merite“ generał-pułkownikowi von Mackensenowi, dowódcy XI. armji i szefowi sztabu generalnego wodza, generałowi piechoty Falkenhaynowi.

Odezwa do szlachetnych mieszkańców m. Lwowa. Szpital garnizonowy został ograbiony doszczętnie. Uprasza się o łaskawe ofiarowanie celem ponownego urządzenia szpitala: łóżek, pościeli, krzeseł, stołów, opatrunków, lekarstw, mebli chirurgicznych i narzędzi, do tymczasowego zarządu szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 26.

Galicyjska Kasa oszczędności nie została przez Rosjan ewakuowaną i wszystkie jej fundusze, akta i księgi pozostały we Lwowie. Kasa otwartą jest dla publiczności od godziny 10 rano do 12 w południe, przyjmuje raty hipoteczne i wkładki na książeczki, oraz uskutecznia wypłaty z książeczek. Zarząd i personal urzędniczy również nie został dotknięty ewakuacją i pełni nadal obowiązki.

Przybycie generała Mackensena do Lwowa. Wczoraj rano przybył do Lwowa, dowodzący jedną z armji pruskich, działających w Galicji, generał Mackensen. Publiczność, spodziewając się przybycia generała, zebrała się tłumnie obok hotelu Georgea, gdzie też ustawiła się kompanja honorowa.

Około godz. 10 rano do hotelu przybył generał Mackensen w towarzystwie gen. Boehm-Ermollego, licznej świty oraz oficerów sztabowych, gdzie odbyło się śniadanie.

W godzinę później przybył do hotelu komitet, zarządzający miastem, celem powitania gościa. Przewodniczący komitetu prof. dr. Chlamtacz przemówił do gen. Mackensena w następujący sposób:

„W osobie Ekscellencji mam zaszczyt powitać niezwyciężoną potęgę środkowo-europejską. Cały myślący bez uprzedzeń świat, i przyjaciele i przeciwnicy, są pełni podziwu dla sławnych, zwycięskich czynów dla armji sprzymierzonej, o której opór poczwórnie porozumienie, poparte przez rasy obce, rozbija się i rozbijać się będzie, jak o granit.

My, przedstawiciele tego miasta, mamy zaszczyt w imieniu ludności jak najserdeczniej powitać Waszą Ekscelencję w naszem mieście, jako jednego z głównych naczelników wojsk zwycięskich“.

Gen. Mackensen w odpowiedzi zaznaczył, że w Galicji operowały na zachodnim froncie dwie armje: austrjacka i niemiecka. Podniósł z zadowoleniem, że armja austrjacka w ostatnich bojach złożyła tyle dowodów energji i dzielności, że jej specjalnie zawdzięczyć należy zwrócenie Lwowa jego prawowitemu władcy.

W kilka minut później obaj generałowie odjechali automobilem.

Komendant miasta generał-major Rimmel zamieszkał w swem prywatnem mieszkaniu przy ulicy Akademickiej, gdzie mieszkał do czasu wojny.

Uruchomienie władz i urzędów państwowych. Od wczoraj czynią się przygotowania do wprowadzenia na nowo wszystkich urzędów w ich dawnych lokalach.

We wczorajszym dniu był już czynny departament policyjny ck. Namiestnictwa.

Dyrektor policji, p. Reinländer przybywa w piątek do Lwowa wraz z urzędnikami, komisarzami i żołnierzami policyjnymi.

W biurach dyrekcji kolei państwowych zgłaszali się już wczoraj pozostali we Lwowie funkcjonarjusze, by już w najbliższych dniach zająć swe stanowiska służbowe.

Przystąpiono już do naprawy zniszczonych torów na linji Lwów—Przemyśl i jest nadzieja, że rychło przywróconą zostanie komunikacja z zachodem. Byłoby to bardzo pożądanem, albowiem miasto nie posiada zbyt wiele zapasów żywności.

Ogłoszono też odezwę do funkcjonarjuszy pocztowych, aby jawili się w gmachu dyrekcji poczt celem podjęcia służby.

Tymczasowe kierownictwo poczty objął p. Teofil Kusonoga, który dotąd urzędował w Przemyślu.

Naprawa zniszczonych przez wojska rosyjskie aparatów telegraficznych i telefonicznych potrwa czas dłuższy. Ustępujące wojska nieprzyjacielskie uwiozły z sobą wiele aparatów i przyrządów telegraficznych, wyrządzając szkodę, idącą w setki tysięcy.

Wczoraj już nadeszła do Lwowa pierwsza poczta polowa.

Tragiczna śmierć pielęgniarki. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Miskolcza o następującej katastrofie: Żona lekarza pułkowego dra Andrzeja Polereckiego zmywała sobie przed kilku dniami głowę eterem. Wytworzone skutkiem tego gazy eksplodowały skutkiem gorąca, bijącego od kuchni. Nieszczęśliwa odniosła ciężkie poparzenia, które spowodowały śmierć. W rozkazie dziennym komendant Miskolcza poświęcił gorące słowa pamięci zmarłej, która położyła wielkie zasługi około pielęgnowania chorych żołnierzy. Miejmy nadzieję, że powstała skutkiem przekręcenia nazwiska pogłoska, jakoby ofiarą katastrofy padła pani Pohorecka, jest fałszywa.

Dr. Władysław Sołowij. 16 bm. zmarł we Franzensbadzie dyrektor lwowskiej filji zakładu kredytowego dr. Władysław Sołowij, znany i ceniony adwokat lwowski. Po wybuchu wojny, Zarząd tej filji został przeniesiony do Wiednia i tu dr. Sołowij rozwinął szerszą działalność dla dobra emigrantów polskich bawią-

cych w Wiedniu. Dr. Sołowij zachorował jeszcze w zimie.

Pamięci Józefa Brandta. W Warszawie w dniu 14. czerwca odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Brandta, znakomitego artysty malarza polskiego. Rzęsiście oświetlony kościół św. Krzyża wypełniali przedstawiciele miejscowej kolonji artystycznej, prof. Szkoły Sztuk Pięknych, członkowie Tow. Sztuk pięknych, oraz liczni czciciele talentu wielkiego artysty. W imieniu warszawskiego Tow. artystycznego, oraz Tow. Zachęty złożono wieńce na trumnie znakomitego artysty w Radomiu, gdzie odbył się pogrzeb.

Wypadki cholery w Krakowie i Rzeszowie. Z Wiednia donoszą, że w dniu 10. czerwca stwierdzono bakterjologicznie po dwa wypadki cholery azjatyckiej w Krakowie i Rzeszowie.

Przymusowe szczepienie ospy w Wiedniu. Aby przeprowadzić powszechne przymusowe szczepienie ospy w Wiedniu, przy najbliższem wydawaniu kartek na chleb posnczeg lnym osobom, kontrolować się będzie, kiedy były one szczepione. Tym sposobem przeprowadzi się przymusową kontrolę wszystkich tych osób w stolicy, które albo nie były szczepione, albo też wymagają powtórzenia szczepienia.

Ostre środki przeciw lichwie żywnościowej przedsięwzięto w Budapeszcie. Ceny maksymalne uwidoczniane są co dzień na placach targowych na czarnych, ogromnych tablicach. Również i przekupnie są obowiązani do uwidoczniania cen, a samowolne podwyższanie ich bywa karane wysokiemi grzywnami. Przekupnie, którzy wzbraniają się sprzedawać po cenach obowiązujących, bywają pociągani do odpowiedzialności osobistej, tracą koncesję, a towary ich ulegają konfiskacie. Wartoby o czemś podobnem pomyśleć i we Lwowie.

Koszta wojenne Anglji. Coraz bardziej przychodzi Anglia do przekonania, że wojna wymaga od sił ekonomicznych kraju daleko więcej, niż w sierpniu roku z zł go, tego się było można spodziewać. „Times“ pisze: Drogą pożyczek państwowych uzyskaliśmy już i obrócili na cele wojenne 550 miljonów funtów szterlingów. Ale potrzeba jeszcze znacznie więcej i będziemy musieli sprzedać wielką część amerykańskich papierów wartościowych. Potrzeba jak największej oszczędności. Import należy ograniczyć do minimum. W Niemczech import ustał prawie zupełnie, a nie zmniejszyło to wcale ich wojennej sprawności.

Reaktywowane urzędy pocztowe w Galicji. Albigowa, Bachórz, Borynia, Brzozów, Baligród, Brzyska, Brusnik, Bogachwała, Bratkówka, Baranów, Domaradż, Dobra, Dzikowiec, Dąbrowa, Dukla, Cholzelów, Czernin, Czerna, Czudec, Gwoździec, Gogolówa, Głogów, Grinik marjampolski, Grębosżów, Gawłuszowie, Grodzisko, Horodenka, Hrebenów, Hyżne, Haczów, Jasionów, Jabłonów koło Tatakowa, Iwonicz, Klimkówka, Komańcza, Krzywno, Kańczuga, Klęczany, Kołaczyce, Kobylany, Kuty, Kombornia, Korczyna, Krosno, Lutowiska, Łączki kucharskie, Łapków, Lwrów, Mielec, Miejsce piastowe, Moserówka, Majdan kolbuszowski, Kolbuszowa, Mokre, Nowosielce-Gniewosz, Niebylec, Niwisko, Nowotaniec, Niewistka, Odrzykoń, Olesno, Pilzno, Przałów, Pleszów, Ropica ruska, Równe, Rymanów, Radomyśl wielki, Ropczyce, Rakszawa, Sieniawa, Szymbark, Schodnica, Sokołów, Stary Sambor, Starzawa, Sędziszów, Sianki, Szczawne, Turka nad Stryjem, Targowisko, Ustrzyki dolne, Wzdów, Wiśniowa, Żabie, Zarzecze koło Jarosławia, Żmigród, Żabno, Załuż, Zagórz, Zarszyn, Zgłobice, Zasów, Żołynia.

W „**Szkole języków**“ przy ul. Trzeciego Maja l. 17, lekcje odbywają się nadal według programu. Kierownictwo i grono nauczycielskie bez zmiany.

Dyrekcja Zakładu naukowego im. Z. Krasińskiego zwraca uwagę rodziców i opiekunów młodzieży uczęszczającej do tego Zakładu, że nauka odbywa się bez przerwy i że obecnie niema już powodu do zatrzymywania uczniów w domu.

Gimnazjum im. J. Słowackiego (ul. Chorążczyzny l. 7) donosi: Wpisy do klasy I. na rok szk. 1915/6 odbędą się od dnia 25. (piątku) do dnia 30. b. m. od godziny 4—6 pop. Równocześnie odbędą się wpisy i zgłoszenia do egzaminu wstępnego i prywatnego do klas następnych. Wszelkich informacji udziela się jak najchętniej. Egzaminy wstępne i prywatne do wszystkich klas odbędą się dnia 1. i 2. lipca o godz. 8 rano.

Praca w warsztatach studenckich przerwana w dniach ostatnich, rozpoczyna się na nowo z dniem 24 bm. i trwać będzie codziennie od godz. 8—12 przedpoł. w oddziałach popołudniowych od 3—6.

Dyrekcja gimnazjum pryw. im. Adama Mickiewicza zawiadamia rodziców, że nauka w zakładzie odbywa się nadal. Początek godzin szkolnych o 7-mej (czas ratuszowy).

Jeńcy. Wczoraj prowadzono kilkakrotnie przez miasto jeńców rosyjskich, zabranych do niewoli w bitwach za Lwowem. Między jeńcami było też dwu oficerów.

Powrót zbiegów. Wczoraj wyruszyło ze Lwowa wiele rodzin włościańskich, zbiegłych w ostatnich dniach do miasta, powracając do swoich siedzib. Byli to przeważnie mieszkańcy okolicznych wsi.

Wypadki automobilowe. Na ul. Żółkiewskiej przejechany został przez automobil 12-letni Ozjasz Grünberg, skutkiem czego doznał złamania nogi. — Podobnemu wypadkowi uległ też 11-letni Salomon Drucker i odniósł liczne kontuzje. Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Postrzeleni. Wczoraj znowu zgłosiło się na stację ratunkową wiele osób z ranami postrzałowemi, pochodzącemi od kul rosyjskich. Opatrzono mianowicie Jana Capa z Rzęsny ruskiej z raną w boku, Salomona Müllera postrzelonego w oko, które utracił, oraz jakiegoś nieznanego mężczyznę z Grzybowic postrzelonego przez żołnierza rosyjskiego.

Udaremniony pożar browaru Lesienickiego. Armja rosyjska cofając się za Lwów, usiłowała onegdaj podpalić browar w Lesienicach, będący własnością akcyjnego Tow. browarów. Zawdzięczać należy energji i zabiegom zarządcy, że dzieło zniszczenia nie przyszło do skutku. W chwili, kiedy żołnierze mieli wzniecić pożar, zarządcy udało się us okoić chciwych zemsty i zdożył d ich rąk okup. Skoro jednak zabrakło mu pieniędzy, wzięto od niego zegarek z łańcuszkiem. Tropiące nieprzyjaciela patrole austrjackie, które znalazły się w pobliżu, nie dopuściły do pożaru i wypłoszyły Rosjan.

Koncerta odbywać się będą od dziś codziennie od godziny 3-ciej popołudniu do 10-tej wieczorem w kawiarni „Warszawa“ przy placu Smolki (róg) ul. Mickiewicza. Lokal zupełnie odnowiony, jeden z najludniejszych we Lwowie, niewątpliwie ściągnie tu jak co roku wiele gości.

Zgubiono arkusz wojskowy, świadectwo ślubne, wyciąg metr. 4 dzieci i koresp. z Rosji, Regina Kupferman, Szeptyckich 64.

Znaczna zguba. Chana Herzig, zam. u Esriela Weisengrüna przy ul. Jakóba Hermana l. 5. zgubiła wczoraj w okolicy ogrodu pojezuickiego ceratowy portfel z zawartością 3300 k., 6 rublami oraz wekslami. Kwota ta stanowiła cały majątek ubogiej obiety, która na tej drodze zwraca się z prośbą do uczciwego znalazcy, aby raczył znaleziony portfel zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem pod wskazanym powyżej adresem.

Zarządy miejskich tanich kuchni przy ul. Sykstuskiej 23 i Rejtana l. 5. upraszają osoby posiadające legitymacje na objady, aby celem podjęcia bloczków do objadu sobotniego zgłosiły się w piątek o g. 11.

Podziękowanie. W chwili wyzwolenia naszego grodu od kajdan rosyjskich spieszę złożyć Wielmożnemu Panu Dr. Bronisławowi Owczarskiemu najżywsze wyrazy serdecznego podziękowania za przywrócenie mnie do życia po otrzymanej ciężkiej ranie w walkach toczonych koło Lwowa w przeddzień ewakuacji wrześniowej. Zupełnie bezinteresowna i nader pieczołowita troskliwość nietylko w leczeniu ale i chronieniu mnie przed podróżą na Sybir zniewala mnie do dozgonnej wdzięczności. — Józef Krystanowski, suplent gimn., kadet 30 pp.

Państwa wojujące.

Obecna światowa wojna narodów jest bezprzykładna w historji ze względu na swoje olbrzymie rozmiary. Bledną przed nią wielkie wędrówki narodów, najście Kserksesa, Hunnów, Tatarów, wogóle wszystkie największe wojny czasów minionych. Dlatego nie będzie od rzeczy zaznajomienie się na podstawie danych statystycznych (z lat 1912—1913) z obszarami terytorjów ich (wraz z kolonjami) oraz liczebnością narodów, biorących udział w tej wojnie światowej.

Liczebność przypuszczalną normalnych sił lądowych, jakiemi, wedle danych z roku 1913 mogły państwa walczące rozporządzać w chwili wybuchu wojny, przedstawia się następująco:

Państwa walczące — koalicja.

	Terytorjum w tysiącach klm.	Ludność w tysiąc.	Siły zbrojn w tysiącach
Anglja	30 402.3	422 732	1.082
Rosja	8 443.2	174 100	5.7[illegible]0
Francja	8,143 2	88 100	4.370
Włochy	1,876.8	3 206	2.610
Belgja	2,379.4	22 427	404
Japonia	671.1	69.637	742
Serbja	80.0	4.000	379
Czarnogóra	16.0	480	[illegible]7
	66,165.5	816.682	15.548

Państwa należące do trójporozumienia:

Niemcy	3.206 4	77.576	5 559
Austro-Węgry	676,6	51 390	2.330
Turcja	1.786.1	18 500	1.447
	5.669,1	147.370	9.355

Tak tedy terytorja państw walczących zajmują 71.834 kilometrów kwadrat. i wynosza około 49%, t. j. prawie połowę terytorjum całego lądu stałego. Liczba ludności ich przewyższa 965 miljonów, co czyni 58%, t. j. więcej niżli połowę zaludnienia całej kuli ziemskiej.

Po stronie trójporozumienia, jest — jak widzimy — pewna przewaga terytorjum i liczby zaludnienia, ale trójporozumienie ma poważne braki. Rosja, mianowicie, położona na połowie niemal wzdłuż kuli ziemskiej, nie ma połączenia terytorjalnego ani z jednym ze swoich sprzymierzeńców. Kolonjalne posiadłości, wynoszące połowę całego obszaru i liczby zaludnienia państw, należących do trójporozumienia, są rozrzucone po całej kuli ziemskiej i po wszystkich jej strefach klimatycznych. Najzupełniej izolowana Japonja nie przyjmuje wcale udziału czynnego w wojnie kontynentalnej. Liczebność sił zbrojnych trójprzymierza wynosi ponad 6 prc. zaludnienia jego, podczas gdy liczebność sił zbrojnych trójporozumienia mniej niżli 2 prc.

Z „Drukarni Polskiej“, Lwów, Chorążczyzna 31. Redaktor: dr. Hermina Bukowska.